

Sygn. akt I C 151/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Michaliszyn

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 22.640 zł /dwadzieścia dwa tysiące sześćset czterdzieści złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2017 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powoda kosztami procesu;
4. nie obciąża powoda kosztami sądowymi w części odnoszącej się do oddalonego roszczenia;
5. nakazuje ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 1.571,80 zł /jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt groszy/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaty.

Sygn. akt I C 151/16

UZASADNIENIE

Powód Ł. K. wystąpił z pozwem przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., domagając się zasądzenia kwoty 100.000 zł powiększonej o odsetki ustawowe od dnia 12 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Powód domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 14 lipca 2015 r. nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w K. zatrudniony był w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na stanowisku pracownika gospodarczo-budowlanego. W dniu 14 lipca 2015 r. otrzymał od magazyniera zadanie polegające na przewożeniu palet ręcznym wózkiem widłowym z hali produkcyjnej na halę magazynową. Podczas wykonywania tej czynności, ciągnąc ręczny wózek widłowy, wjechał nim w ubytek posadzki zlokalizowany pomiędzy halami, co skutkowało utratą stabilności

wózka. Przewracając się wózek uderzył go w lewą dłoń, powodując złamanie kości palców i uszkodzenia prostowników palców.

Powód twierdził, że pomimo leczenia operacyjnego i rehabilitacji, nie odzyskał sprawności manualnej sprzed wypadku. Cierpi z powodu szeregu ograniczeń w wykonywaniu pracy w gospodarstwie domowym, bólów dłoni przy dłuższym wysiłku, nie może również wykonywać części zawodów, wymagających pełnej sprawności manualnej.

Powód zarzucił, że pracodawca nie zapewnił mu prawidłowego szkolenia w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Powód przeszedł szkolenie ogólne, nie udzielono mu natomiast szkolenia stanowiskowego dotyczącego obsługi i użytkowania ręcznych wózków widłowych.

Zgłoszona w toku postępowania likwidacyjnego pozwanemu szkoda nie została naprawiona.

Na wniosek powoda postanowieniem z dnia 28 października 2016 r. wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w P..

(...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew domagało się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Pozwany nie kwestionował tego, iż w dacie zdarzenia łączyła go z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obejmująca odpowiedzialność z tytułu ewentualnych szkód, wynikających z ruchu przedsiębiorstwa ubezpieczonego, w tym także za wypadki, zaistniałe w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia, skutkujące doznaniem szkody osobowej przez pracownika ubezpieczającego, będące następstwem wypadku w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Pozwany argumentował, że dla określenia jego odpowiedzialności koniecznym było ustalenie, wysokości odszkodowania wypłaconego powodowi na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym (...). Po zgłoszeniu szkody przez powoda, pozwany wzywał go do wykazania wysokości świadczenia wypłaconego przez ZUS, jednakże bezskutecznie.

Niezależnie od powyższego, w ocenie pozwanego, (...) Sp. z o. o. w P. nie można było przypisać odpowiedzialności z art. 435 k.c. za zdarzenie, w którym uczestniczył powód. W ocenie pozwanego to działanie samego powoda – polegające na ciągnięciu, a nie pchaniu, ręcznego wózka widłowego, jak też wprawienie go w ruch z uniesionym podnośnikiem (widłami) – doprowadziło do powstania szkody.

Pozwany zarzucił nadto rażące zawyżenie roszczenia.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. w odpowiedzi na pozew domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Nie kwestionowała tego, iż powód w dacie powstania szkody był jej pracownikiem. Nie negowała też faktu uszkodzenia posadzki na skraju toru przejazdu wózka widłowego pomiędzy halami przedsiębiorstwa. Twierdziła jednak, że gdyby powód pchał wózek z opuszczonymi widłami (nie zaś ciągnął go z widłami podniesionymi na wysokość 1,7 m), to niemożliwym byłoby przewrócenie się wózka nawet po wjechaniu jednym z kółek w ubytek w posadzce. Pozwana akcentowała, iż do powstania szkody doszło wyłącznie z winy powoda, którego działanie nie było zgodne z instrukcjami bezpieczeństwa i higieny pracy, udzielonymi mu przez pracodawcę przed przystąpieniem do wykonywania pracy na stanowisku operatora ręcznego wózka widłowego.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 21 kwietnia 2015 r. pomiędzy Dyrektorem Zakładu Karnego w K., w którym powód odbywał karę pozbawienia wolności i (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P. doszło do podpisania umowy o odpłatne zatrudnienie skazanych. Na podstawie tej umowy, 2 lipca 2015 r. powód Ł. K., został skierowany do pracy. Zatrudniony został w wymiarze 1/2 etatu, na stanowisku pracownika gospodarczo-budowlanego.

W dniu 14 lipca 2015 r. powód został przydzielony do pracy razem z magazynierem P. S.. Otrzymał polecenie układania palet na regałach przy użyciu ręcznego wózka widłowego. Następnie polecono jemu przewiezienie ręcznym wózkiem widłowym jednej palety z hali produkcyjnej do sąsiedniej hali magazynowej. Powód ciągnął ręczny wózek widłowy, w którym podczas ruchu widły podnośnika były uniesione na wysokość kilkudziesięciu centymetrów nad poziomem posadzki. W trakcie jazdy jedno z kółek wózka wpadło w zagłębienie w posadzce betonowej o głębokości około 2 centymetrów, czego skutkiem była utrata stabilności wózka a następnie jego przewrócenie się. Upadający wózek uderzył powoda w bark, zaś stalowy maszt wózka przygniótł powodowi lewą dłoń.

Bezpośrednią przyczyną wypadku powoda było uderzenie, przygniecenie przez metalowe elementy konstrukcji wózka, który przewrócił się wskutek najechania na nierówność w nawierzchni posadzki, co skutkowało utratą stabilności urządzenia.

Przyczynami pośrednimi prowadzącymi do wypadku pozostawały:

- niewłaściwa eksploatacja wózka przez powoda, który przesuwiał to urządzenie z podniesionymi widłami na wysokości około 1 m nad poziomem posadzki;
- niezabezpieczenie nierówności w powierzchni posadzki, po której przemieszczany był ręczny wózek paletowy;
- nieprawidłowe manewrowanie wózkiem widłowym przez powoda, skutkujące najechaniem jednym z kółek na nierówność w posadzce, pomimo tego, że szerokość równego pasa posadzki cementowej, po której odbywał się ruch urządzenia wynosiła 2,80 m w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia;
- przyczyną wypadku mogło być również niedostateczne przeszkolenie powoda w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, pomimo podpisania przez niego dokumentu o zapoznaniu go przez pracodawcę z tymi przepisami.

Przejazd ciągniętego wózka z opuszczonymi widłami podnośnika nie mógł skutkować przewróceniem się po wjechaniu w nierówność.

Producent wózka w instrukcji urządzenia obligował jego użytkowników do zapoznania się z przepisami BHP i instrukcji posługiwania się ręcznymi środkami transportu. Zgodnie z tą instrukcją przemieszczanie wózka na większe odległości powinno odbywać się z opuszczonym ładunkiem, wózek powinien być przemieszczany powoli i spokojnie. Warunkiem bezpiecznej pracy wózka jest pozioma, równa, twarda i sucha nawierzchnia.

W dacie wypadku, w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ochrony ubezpieczeniowej pozwanej (...) Sp. z o. o. w P. udzielał pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.. Zgodnie z umową ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie pomniejszone o wysokość świadczenia wypłaconego pracownikowi na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Po wypadku pierwszej pomocy powodowi udzielili inni pracownicy. Wezwany został zespół pogotowia ratunkowego, uraz został zaopatrzony doraźnie, powód przetransportowany został do Szpitala Miejskiego w E.. Na oddziale chirurgii rozpoznano złamania otwarte II, III, IV i V kości lewego śródreżcza z uszkodzeniem prostowników IV i V palca.

Wykonano rekonstrukcję ścięgien prostowników i stabilizację złamań drutami K. Przy wypisie ze szpitala w dniu 16 lipca 2015 r. powód odczuwał ból.

Dalsze leczenie prowadzono w poradni ortopedycznej i ambulatorium izby chorych. Szwy zdjęto 31 lipca 2015 r. W dniu 6 października 2015 r. założono powodowi rękawiczkę gipsową na okres 4 tygodni. W dniu 7 marca 2016 r. powód przeszedł zabieg osteotomii korekcyjnej wadliwie wygojonego złamania II kości lewego śródreżcza. Zlecono utrzymanie unieruchomienia w szynie gipsowej do 15 kwietnia 2016r. W dniu 8 marca 2016 r. powód zgłaszał ból, który ustępował po lekach przeciwbólowych. Dnia 21 października 2016 r. usunięto zespolenie.

Obecnie leczenie ortopedyczne powoda jest zakończone, nie rokuje się w przyszłości innych negatywnych następstw wypadku z dnia 14 lipca 2015 r. Doszło do zrostu złamań, ruchomość palców II, III, IV i V lewej ręki powoda w stawach

(...) jest ograniczona, stwierdzono nadto niewydolność prostownika głównie palca IV i w niewielkim stopniu palca V – mają one charakter trwałe. Łącznie trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda wynikający z tych ograniczeń wynosi 9%.

Dysfunkcja lewej ręki nie powoduje ograniczeń w wykonywaniu czynności codziennych, nie ogranicza istotnie aktywności fizycznej. Może powodować ograniczenie czynności chwytnych małych przedmiotów o średnicy do 1,5 cm. Powód w okresach unieruchomienia lewej ręki, tj. od 16 lipca 2015 r. do 21 sierpnia 2015 r., od 6 października 2015 r. do 3 listopada 2015 r. oraz od 7 marca 2016 r. do 15 kwietnia 2016 r. wymagał pomocy osoby trzeciej w wymiarze 1 godziny dziennie.

Postanowieniem z dnia 4 września 2015 r. umorzone zostało dochodzenie w sprawie zaistniałego w dniu 14 lipca 2015 r. w P. przy ul. (...) na terenie firmy (...) Sp. z o.o. narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pracownika Ł. K. poprzez niedopełnienie obowiązków dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy.

Pismem z dnia 28 września 2015 r. powód wezwał (...) Sp. z o.o. w P. do zapłaty kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 14 lipca 2015 r.

Ubezpieczyciel pracodawcy powoda, tj. pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W., w piśmie z dnia 11 grudnia 2015 r. odmówił wypłaty świadczenia. Pozwany domagał się, aby powód przedstawił dokumentację związaną z likwidacją szkody w oparciu o przepisy ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, wskazując na znaczenie tych ustaleń dla zakresu jego odpowiedzialności.

Decyzją z dnia 20 lutego 2017 r. zaliczono powoda do grupy osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. Orzeczenie w tym przedmiocie zostało wydane do dnia 30 czerwca 2019 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powodowi świadczenie w kwocie 9.360 zł.

W dacie wypadku powód miał 29 lat. Odbywał karę pozbawienia wolności.

Ł. K. podpisał dokument z dnia 2 lipca 2015 r. w postaci „Karty szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy”, stwierdzający odbycie instruktażu na stanowisku pracownika budowlano-gospodarczego. Powód został zapoznany z ryzykiem zawodowym związanym z pracą, nie został przeszkolony w zakresie obsługi ręcznego wózka widłowego.

Do zakresu obowiązków obciążających pracownika gospodarczo-budowlanego należało, między innymi, wykonywanie prac w transporcie ręcznym polegających na podnoszeniu, przenoszeniu i przewożeniu z udziałem wózków z napędem ręcznym.

Podczas szkolenia nie zwracano pracownikom uwagi na uszkodzenie posadzki pomiędzy halami magazynową i produkcyjną. Powodowi nikt nie zwrócił także na to uszkodzenie w momencie zlecenia transportowania ręcznym wózkiem widłowym palet pomiędzy halami.

W dacie wypadku pracodawca powoda prowadził prace remontowe w halach. Miejsce, w którym doszło do wypadku nie było w żaden sposób zabezpieczone.

Powód nie przeszedł kierunkowego przeszkolenia w zakresie obsługi wózka widłowego ręcznego, którym miał transportować palety pomiędzy halami. Obecnie powód zatrudniony jest jako kierowca.

(dowód: pismo Dyrektora Zakładu Karnego w K. z dnia 7 sierpnia 2015 r., k.19; umowa z dnia 21 kwietnia 2015 r., k. 20-23; karta wypadku, k. 27; opinie biegłego z zakresu (...), k. 430-448; 506-515; instrukcja obsługi wózka k. 449-452, karta szkolenia wstępnego BHP, k. 24; oświadczenie o zapoznaniu się powoda z ryzykiem zawodowym związanym z pracą, k. 26; zakres prac na stanowisku powoda w (...) Sp. z o.o. w P., k. 25; opinia biegłego z zakresu ortopedii R. P., k. 572-574; dokumentacja medyczna powoda, k. 30-33, 75-164; wezwanie do zapłaty z dnia 28 września 2015 r., k. 34-39; decyzja z dnia 1 grudnia 2015 r. o odmowie wypłaty odszkodowania, k. 41; dokumenty zgromadzone w

aktach szkody pozwanego InterRisk nr (...); orzeczenie z dnia 20 lutego 2017 r. o lekkim stopniu niepełnosprawności powoda, k. 607; zeznania świadków: R. S., k.212v.-213; J. W., k. 213-213v.; K. P., k. 376v.; K. K., k. 376v.; I. K., k. 377-377v.; P. S., k.377v.-378; zeznania powoda, k. 610v.-611, 355v.-356v.; postanowienie z dnia 4 września 2015 r. o umorzeniu dochodzenia, k. 67 akt sygn. KP-I- (...) Komisariatu Policji w P.)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Okolicznością sporną pomiędzy stronami jest to, że w dacie wypadku pozwana (...) Sp. z o.o. w P. korzystała z ochrony ubezpieczeniowej udzielanej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Ubezpieczyciel, odmawiając powodowi spełnienia roszczeń, konsekwentnie twierdził, że powód winien wykazać wysokość odszkodowania uzyskanego w oparciu o przepisy ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W toku procesu pozwana (...) Sp. z o.o. w P. podnosiła, że jej odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 14 lipca 2015 r. jest wyłączona w oparciu o art. 435 § 1 k.c., gdyż do wypadku doszło z wyłącznej winy powoda, który nie przestrzegał przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, jak też instrukcji stanowiskowych, których pracodawca mu udzielił przed dopuszczeniem do wykonywania czynności w dniu 14 lipca 2015 r.

W ocenie Sądu całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalał na podzielnie stanowiska pozwanych.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność przewidziana w art. 435 k.c. została oparta na surowych zasadach, gdyż poszkodowany zobowiązany jest udowodnić tylko, że doznał szkody, pozostającej w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a prowadzący przedsiębiorstwo może uwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie, że do powstania szkody doszło wskutek jednej z wymienionych w tym przepisie okoliczności, w tym z wyłącznej z winy poszkodowanego. Pracodawca jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac, jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Powinnością pracodawcy jest nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 listopada 2016 r., I ACa 510/16, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2229139).

Pozwana (...) Sp. z o.o. konsekwentnie podkreślała, iż powód został przeszkolony w zakresie znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz odbył instruktaż na stanowisku pracownika gospodarczo-budowlanego, co w jej ocenie skutkowało uwolnieniem od odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 14 lipca 2015 r. Faktem pozostaje, iż powód Ł. K. podpisał dokument z dnia 2 lipca 2015 r. w postaci „Karty szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy”, stwierdzający odbycie instruktażu stanowiskowego na stanowisku pracy pracownika gospodarczo-budowlanego (por. k. 24). Powód został zapoznany z ryzykiem zawodowym związanym z pracą, co potwierdził również własnoręcznym podpisem (por. k. 26). Do zakresu prac, które powód miał na stanowisku pracownika gospodarczo-budowlanego wykonywać należał, między innymi, transport ręczny polegający na podnoszeniu, przenoszeniu i przewozie z udziałem wózków z napędem ręcznym (por. k. 25).

W ocenie Sądu całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodzi, że Ł. K. w dniu 14 lipca 2015 r. nie posiadał wystarczającego przeszkolenia w zakresie BHP, jak też instruktażowego, związanego z obsługą ręcznego wózka paletowego, które pozwoliłyby mu na bezpieczne wykonywanie zleconych tego dnia obowiązków

pracowniczych związanych z przemieszczeniem palet z hali produkcyjnej do hali magazynowej z użyciem w/w urządzenia transportowego.

Jak wynika z zeznań samego powoda, jak też świadka R. S., który w pozwanej spółce wykonywał obowiązki pracownicze na analogicznych jak powód zasadach, pracodawca przeprowadził jedynie ogólne szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie udzielono informacji o uszkodzeniu posadzki, nie wskazano na konieczność zachowania ostrożności z tego powodu. Zarówno Ł. K. jak i świadek nie kwestionowali, że szerokość drogi pomiędzy halami produkcyjną i magazynową pozwalała na bezproblemowe przeciągnięcie/przepchnięcie ręcznego wózka paletowego. Okoliczność ta wynikała jednoznacznie także z wniosków opinii biegłego z zakresu (...). Pracodawca nie sygnalizował jednak pracownikom konieczności zwrócenia uwagi na poruszanie się wózkiem w oddaleniu od głównego toru przejazdu.

W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu (...), celem ustalenia okoliczności związanych z mechanizmem powstania szkody z dnia 14 lipca 2015 r.

Biegły wskazał, iż bezpośrednią przyczyną wypadku powoda było uderzenie, przygniecenie przez metalowe elementy konstrukcji wózka, który przewrócił się wskutek najechania na nierówność w nawierzchni posadzki, co skutkowało utratą stabilności urządzenia.

Przyczynami pośrednimi prowadzącymi do wypadku były:

- niewłaściwa eksploatacja wózka przez powoda, który przesuwał to urządzenie z podniesionymi widłami na wysokości około 1 m nad poziomem posadzki;
- brak w chwili wypadku wygrodzenia nierówności w powierzchni posadzki, po której przemieszczany był ręczny wózek paletowy.
- nieprawidłowe manewrowanie wózkiem widłowym przez powoda, skutkujące najechaniem jednym z kółek na nierówność w posadzce pomimo, że szerokość równego pasa posadzki cementowej, po której odbywał się ruch urządzenia wynosiła 2,80 m;
- przyczyną wypadku mogło być również niedostateczne przeszkolenie powoda w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, pomimo formalnego podpisania przez niego dokumentu o zapoznaniu go przez pracodawcę z tymi przepisami.

Biegły, po przeprowadzeniu eksperymentu, dokonał także oceny zróżnicowania bezpieczeństwa przejazdu ręcznym wózkiem widłowym przez ubytek w posadzce zarówno pchanym jak i ciągniętym, z uniesionymi jak i opuszczonymi widłami podnośnika.

We wnioskach opinii uzupełniającej biegły podkreślił, iż ciągnięty przez ubytek w posadzce wózek z opuszczonymi widłami nie przewracał się. Jednocześnie biegły zauważył, że jeśli pracodawca w trakcie szkolenia BHP poinformował pracowników o konieczności pchania wózka, to powód powinien był się do tego zalecenia zastosować. W przypadku niezastosowania się powoda do tego zalecenia, na nim spoczywała odpowiedzialność za zaistnienie wypadku.

W ocenie Sądu, wymienione powyżej wnioski biegłego były logiczne, spójne wewnętrznie. Opinia sporządzona została przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, niezbędne dla prawidłowej oceny okoliczności faktycznych, będących źródłem roszczenia. Biegły ustosunkował się do zastrzeżeń zgłoszonych do opinii zasadniczej, sporządził opinię uzupełniającą, zawarł w niej odpowiedzi na podnoszone wątpliwości. W konsekwencji wnioski zawarte w opinii zasadniczej i uzupełniającej mogły stanowić podstawę dla ustalenia stanu faktycznego będącego podstawą rozstrzygnięcia.

W ramach podsumowania tego fragmentu rozważań podkreślić trzeba, iż powód nie kwestionował, że w momencie zdarzenia wózek paletowy był przez niego ciągnięty, zaś widły podnośnika urządzenia były podniesione na wysokość

kilkudziesięciu centymetrów (por. k. 610v.). Przeprowadzony przez biegłego eksperyment polegający na ciągnięciu ręcznego wózka widłowego przy opuszczonych widłach podnośnika dawał podstawę dla postawienia tezy, że po wjechaniu w ubytek w posadzce cementowej, wózek w takim stanie nie przewróciłby się, a „oparł” dolną ramą urządzenia o posadzkę.

Reasumując, sposób wykonywania pracy przez powoda przy użyciu ręcznego wózka paletowego – polegający na ciągnięciu tego urządzenia z uniesionymi widłami podnośnika ponad powierzchnią posadzki – był niezgodny z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie mogło to jednak skutkować uwolnieniem się pozwanej (...) Sp. z o.o. w P. od odpowiedzialności w oparciu o art. 435 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że nie jest wiarygodne twierdzenie, iż powód został należycie przeszkolony w zakresie obsługi wózka. Samo podpisanie dokumentu o odbyciu szkolenia nie dowodzi zakresu przeszkolenia. Do wypadku doszło zaraz po rozpoczęciu pracy, powód po raz pierwszy został skierowany do wykonywania pracy przy użyciu wózka, nigdy wcześniej takiego wózka nie obsługiwał. Przyznał, że został poinstruowany, ale wyłącznie w zakresie funkcji podnośnikowych wózka. Za racjonalne uznać wyjaśnienie, że gdyby pouczono go, iż wózek należy pchać z opuszczonymi widłami, to stosowałby się do zaleceń.

Co istotne, w instrukcji obsługi wózka wskazuje się jedynie, że przemieszczanie wózka na większe odległości powinno odbywać się z opuszczonym ładunkiem, wózek powinien być przemieszczany powoli i spokojnie, równocześnie jednak warunkiem bezpiecznej pracy wózka jest pozioma, równa, twarda i sucha nawierzchnia. W krytycznym momencie wózek przemieszczany był powoli, bez ładunku, na krótkim odcinku, nie spełniony jednak był wymóg równej i twardej nawierzchni.

Odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest ustaleniem, że określonego rodzaju działań zaniechano albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lipca 2016 r., III APa 32/15, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2094624).

Odnosząc powyższe do okoliczności ujawnionych w tej sprawie trzeba wskazać, iż pozwana (...) Sp. z o.o. w P. w dacie powstania szkody nie zabezpieczyła ubytków w posadzce w sposób umożliwiający bezpieczne poruszanie się nadto zakres szkolenia udzielonego powodowi był niewystarczający dla bezpiecznego wykonywania pracy. W tym stanie rzeczy pozwana (...) Sp. z o. o. z siedzibą w P. nie wykazała zaistnienia przesłanek, które mogłyby skutkować wyłączeniem – na podstawie art. 435 § 1 k.c. – jej odpowiedzialności za szkodę powoda z dnia 14 lipca 2015 r.

Z kolei odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. wynikała z art. 822 § 1 k.c., niespornym bowiem jest to, że ubezpieczyciel w dacie powstania zdarzenia szkodowego zapewniał (...) Sp. z o.o. w P. ochronę w zakresie OC.

Przesądziwszy o zasadzie odpowiedzialności pozwanych za szkodę powoda koniecznym pozostawało określenie zakresu doznanego przez powoda urazu ręki lewej.

Podstawą roszczeń powoda był przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z tymi normami, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają przy tym żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W judykaturze przyjęto, że należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, czas leczenia itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego, chodzi tu kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionych prac, uprawiania zawodu, sportu. W wielu

swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy słusznie podnosił, iż „zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak między innymi w wyroku z 28.09.2001 r. w sprawie III CKN 427/00, opublikowanym w Systemie Informacji Prawnej LEX nr 52766). „Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 9.02.2000 r. w sprawie III CKN 582/98, Lex nr 52776).

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy. Biegły wskazał, iż bezpośrednim następstwem wypadku z dnia 14 lipca 2015 r. było złamanie otwarte II, III, IV i V kości lewego śródreżca z uszkodzeniem prostowników IV i V palca. W związku z urazami powód w okresach od 16 lipca 2015 r. do 21 sierpnia 2015 r., od 6 października 2015 r. do 3 listopada 2015 r. oraz od 7 marca 2016 r. do 15 kwietnia 2016 r. odczuwał ograniczenia ruchomości kończyny. Przeszedł zabieg operacyjny repozycji pólamanych kości śródreżca oraz kolejne zabiegi polegające na usuwaniu materiału zespalającego oraz szwów chirurgicznych. Z doznanym urazem łączyły się niewątpliwie dolegliwości bólowe o różnym natężeniu, największy ból powód mógł odczuwać bezpośrednio po wypadku. Powodowi aplikowane były leki przeciwbólowe.

Biegły ortopeda łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda określił na 9 %. Leczenie ortopedyczne powoda jest zakończone, nie przewiduje się w przyszłości innych negatywnych następstw wypadku z dnia 14 lipca 2015 r., doszło do zrostu złamań, aczkolwiek powód odczuwa ograniczenia ruchomości palców II, III, IV i V lewej ręki w stawach MCP oraz niewydolność prostownika głównie palca IV i w niewielkim stopniu palca V. Te ograniczenia mają charakter trwały. Dysfunkcja lewej ręki nie powoduje ograniczeń w wykonywaniu czynności codziennych, nie ogranicza istotnie aktywności fizycznej powoda.

W ocenie Sądu, wnioski biegłego ortopedy są logiczne, spójne wewnętrznie, odnoszą się kompleksowo do zagadnień postawionych w tezie dowodowej wymagających posiadania wiadomości specjalnych z określonej dziedziny medycyny.

Podsumowując ten fragment rozważań, w ocenie Sądu nie ma wątpliwości, iż powód wskutek urazu z dnia 14 lipca 2015 r. doznał krzywdy, której kompensata dochodzona w ramach niniejszego postępowania - co do zasady - była usprawiedliwiona. Powód doznał rozstroju zdrowia, rozległe złamania kilku kości śródreżca ręki lewej wymagały wdrożenia leczenia szpitalnego i jego kontynuacji w ramach poradni ortopedycznej. Powód doznał ograniczeń w funkcjonowaniu, w okresie unieruchomienia kończyny wymagał pomocy osób trzecich, nie mógł również wykonywać wszystkich czynności manualnych, z którym przed wypadkiem nie miał problemu. Nie można jednocześnie pominąć, iż leczenie urazów zostało zakończone, w przyszłości nie przewiduje się pogorszenia stanu zdrowia powoda. Powód nie jest również znacząco ograniczony w kwestii wyboru zawodu czy też wykonania innych czynności o charakterze powtarzalnym, w których konieczna jest sprawność manualna – z zastrzeżeniem przez biegłego możliwości występowania utrudnień w chwytaniu uszkodzoną kończyną drobnych przedmiotów o średnicy do 1,5 cm.

Reasumując, roszczenie powoda dochodzone tytułem zadośćuczynienia uznać należało za usprawiedliwione do kwoty 32.000 zł. Przy uwzględnieniu, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powodowi kwotę 9.360 zł, roszczenie zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 22.640 zł. O odsetkach ustawowych od zasądanego roszczenia orzeczono na podstawie art. 481 k.c. od dnia 17 października 2017 r. do dnia zapłaty. Uwzględniono przy tym, że zakres odpowiedzialności pracodawcy i ubezpieczyciela determinowany był m. in. wysokością świadczenia wypłaconego przez ZUS. Zauważyć w tym miejscu należy bowiem, że cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki

wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający (art. 237¹ kp). Pracownik nie może dochodzić świadczeń z tego tytułu przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495). Słusznie zatem w postępowaniu likwidacyjnym domagano się od powoda wskazania wysokości świadczenia uzyskanego z tego źródła. O wysokości wypłaty powód poinformował dopiero w dniu 16 października 2017 r. (k. 556 akt, elektroniczny zapis przebiegu rozprawy k. 557 akt). Skoro szkodę zgłoszono w 2015 r., a postępowanie dowodowe w sprawie niniejszej w dniu 16 października 2017 r. było przeprowadzone w zasadniczej części, pozwani mogli i powinni spełnić roszczenie powoda w usprawiedliwionym zakresie już w dniu uzyskania informacji o wysokości kwoty wypłaconej przez ZUS.

W pozostałej części powództwo jako bezzasadne nie zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało jego oddaleniem. Za niezasadne uznać należało żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 14 lipca 2015 r., które mogą ujawnić się w przyszłości. Z opinii biegłego ortopedy jednoznacznie wynika, że leczenie powoda zostało zakończone, obecny stan jego zdrowia stanowiący następstwo urazu lewej ręki jest utrwalony, bez prognoz na jego pogorszenie w przyszłości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania nimi powoda na rzecz pozwanych. W ocenie Sądu w okolicznościach tej sprawy zachodziły po stronie powoda szczególne okoliczności, które uprawniały do odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.), czy też stosunkowego rozdzielenia tych kosztów (art. 100 k.p.c.). Powód inicjując proces, mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu o zasadności żądania.

Roszczenia dochodzone tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z samego założenia pozostają trudne do precyzyjnego oszacowania już na etapie inicjowania powództwa, a dopiero później stosowane mierniki i kryteria wykształcone w dorobku orzecznictwym i doktrynie pozwalają na ustalenie kwoty „odpowiedniej” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., co pozostaje domeną sądu orzekającego. Powód w swych subiektywnych odczuciach, mając na uwadze mnogość złamań kości śródrezcza lewego, przebyty proces leczenia związany z cierpieniem, mógł uznawać kwotę wskazaną w pozwie za adekwatną do rozmiaru krzywdy. Uwzględnić przy tym należy, że w dacie wniesienia pozwu stan zdrowia powoda był niewątpliwie gorszy niż w dacie zamknięcia rozprawy. W toku procesu przeszedł on bowiem kolejny zabieg, który pozwolił na częściowe odzyskanie sprawności uszkodzonej kończyny. W tym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu sytuacji materialnej i rodzinnej powoda, o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

O odstąpieniu od obciążenia powoda kosztami sądowymi w części odnoszącej się do oddalonego roszczenia orzeczono na podstawie art. 113 ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2018, poz. 300).

O obowiązku ściągnięcia od pozwanych kwoty 1.571,80 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc (nieuiszczone koszty sądowe 6.955,02zł, pozwani ulegli powodowi w 22,6 %).

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej ma przede wszystkim na celu chronić poszkodowanych przez zapewnienie im naprawienia szkody w sposób łatwiejszy i bez ryzyka niewypłacalności sprawcy, z tego też względu poszkodowanemu zgodnie z art. 822 § 4 k.c. przysługuje roszczenie o naprawienie szkody przysługujące poszkodowanemu bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Ubezpieczyciel i ubezpieczający lub ubezpieczony stają się zatem odpowiedzialni in solidum, czyli za to samo roszczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W związku z tym stosunek prawny powstający w chwili wyrządzenia szkody próbuje tłumaczyć się jako "sui generis trójstronny stosunek prawny łączący ubezpieczonego, poszkodowanego i zakład ubezpieczeń" (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 grudnia 2015 r., I ACa 868/15, system Informacji Prawnej Lex Gamma nr 1979445)

Wskazana zasada stanowiła podstawę zastrzeżenia w punktach pierwszym i piątym wyroku, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalniać będzie drugiego do wysokości zapłaty.